

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko: **Mariola Kuszyk-Bytniewska**

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
 - tytuł **magistra filozofii**, specjalność nauczycielska (09.07.1993), Wydział Filozofii i Socjologii UMCS, (promotor: prof. dr hab. S. Jedynak, tytuł pracy: *Problem ugruntowania nauk humanistycznych w filozofii Floriana Znanieckiego*),
 - tytuł **magistra socjologii** (23.06.1999), Wydział Filozofii i Socjologii UMCS, (promotor: prof. dr hab. M. Libiszowska-Żółtkowska, tytuł pracy: *Mircei Eliadego fenomenologia doświadczenia religijnego*),
 - stopień naukowy **doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii** nadany przez Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie (30.05.2001); tytuł rozprawy: ***Rzeczywistość konkretna a działanie. Wartości i znaczenia w filozofii kultury Floriana Znanieckiego*** (promotor: prof. dr hab. S. Jedynak, recenzenci: prof. dr hab. Maria Szyszkowska i dr hab. S. Symotiuk, prof. UMCS).

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:
 - **1995-1999** – doktorantka, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie,
 - w latach **1999-2005** na stanowiskach: młodszego specjalisty naukowo-technicznego, asystenta, wykładowcy, adiunkta **w Katedrze Nauk Humanistycznych na Wydziale Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu w Akademii Medycznej im. Prof. Feliksa Skubiszewskiego w Lublinie**
 - 01.03.1999–31.12.2000 - asystent w wymiarze ½ etatu, młodszy specjalista naukowo-techniczny,
 - 01.01.2001-30.09.2001 – asystent,
 - 01.10.2001-30.06.2005 – wykładowca, adiunkt w wymiarze ½ etatu;
 - od **października 2001** na stanowiskach adiunkta, asystenta **w Zakładzie Ontologii i Teorii Poznania Instytutu Filozofii na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie**
 - 01.10.2001-30.09.2013 – adiunkt, 01.10.2013-31.09.2015 – asystent.

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego:

Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy):

M. Kuszyk-Bytniewska, *Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej*, 2015, Wydawnictwo UMCS, recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Mirosław Chałubiński

c) **omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:**

A. Cel pracy

Filozoficzne uprzywilejowanie pozycji epistemologii względem nauk zrealizowało się w wyraźnej postaci w modelu krytyki poznania, jaki wypracował transcendentalizm Kanta. Od tego czasu na terenie nauk społecznych (których nb. model ten nie uwzględniał) trwa krytyczna praca, której celem jest włączenie nauk społecznych do ładu wiedzy, *de iure* obejmującego wszystkie dyscypliny ubiegające się o status wiedzy naukowej. Tezą zasadniczą mojej rozprawy jest stwierdzenie, iż forma problematyzacji tego zadania, jaką znamy z dokonań krytycznej metafleksji nad naukami społecznymi przedsiębranej w XX wieku, jest ślepy m. Swój cel owo przedsięwzięcie może zrealizować co najwyżej połowicznie, a więc jednostronnie i nieefektywnie o tyle tylko bowiem, o ile – w ograniczonym zakresie – status nauk społecznych jest zależny od rozstrzygnięć epistemologicznych.

W moim własnym ujęciu nie chodzi więc o realizację zadania, jakie w optyce fundamentalizmu epistemologicznego realizowano na różne sposoby wobec nauk społecznych zarówno w ramach filozofii jak i socjologii. Nie jest moim celem epistemologiczne uprawomocnienie nauk społecznych, lecz jedynie wskazanie opcji teoretycznej takiej formy krytycyzmu wobec nich,

* w przypadku, gdy osiągnięciem tym jest praca/ prace wspólne, należy przedstawić oświadczenia wszystkich jej współautorów, określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie

która wykracza poza ustanowioną już na początku XVII wieku perspektywę sygnowaną terminem „rewolucja kartezjańska”. Staram się bowiem wykazać, że struktura sensu podstawowych kategorii nauk społecznych takich jak „intersubiektywność”, „obiektywność”, „racjonalność” zawiera istotny składnik ontologiczny, a nie tylko krytyczno-epistemologiczny.

Takie przeorientowanie krytyki nauk społecznych pozwala zarówno na zrozumienie oporu tych nauk wobec prób ich epistemologicznego uprawomocnienia, jak i na wskazanie alternatywnej formy problematyzacji ich miejsca w porządku nauk. Wplecenie wątku ontologicznego w analizę nauk społecznych pozwala, w znacznie lepszy sposób niż ma to miejsce w przypadku epistemocentryzmu, na obronę naukowego statusu tych nauk z zachowaniem przywileju dla ich specyfiki i tradycji sięgających wstecz, poza epokę nowożytną aż po starożytność. Jak piszę we wstępie swej rozprawy, epistemologia utraciła status jedynej dyscypliny metateoretycznej sankcjonującej nauki humanistyczne i społeczne, dopuszczającej pewne idee do naukowego obiegu, hierarchizującej łądy pojęciowe, określającej wagę problemów bądź skazującej je na naukowy niebyt. Epistemologia utraciła już pozycję monopolisty w krytycznym dyskursie o wiedzy.

Choć więc krytyka fundamentalizmu epistemologicznego w filozofii wyrażona została już na wiele sposobów – jak choćby w odmianach naturalizacji epistemologii jak i jej „hermeneutykacji” na terenie nauk humanistycznych - to naukom społecznym wciąż ciężą skrupuły epistemocentryzmu. Taki stan rzeczy wiąże się zarówno z osobliwościami ich przedmiotu, meandrami ich tradycji, jak i z innymi komplikacjami teoretycznymi, którym łącznie nadałam miano onto-epistemologii.

Nazwa „onto-epistemologia” to wyraz świadomości teoretycznej, która demonopolizuje pozycję epistemologii względem nauk społecznych. „Onto-epistemologia” jest być może terminem tymczasowym i niedoskonałym, bo uwikłany w tradycję intelektualną, którą tu poddaje się krytyce. Co jednak dla mnie ważne, sygnalizuje on rewizję podstawowej problematyzacji relacji poznawczej na terenie nauk społecznych, a przez to podważa paradygmat, który stanowił dla tych nauk ramę naukowej samowiedzy.

Nawiązuję w rozumieniu problematyzacji nauk społecznych aż do tradycji filozofii praktycznej Arystotelesa, głoszącej, iż poznanie rzeczywistości społecznej dokonuje się poprzez działanie, a nie ogląd i że w samym działaniu poznanie to na różne sposoby uczestniczy. Onto-epistemologia to nieunikniona jak sądzę - konsekwencja odrzucenia paradygmatu epistemologii klasycznej na terenie nauk społecznych. W rezultacie „podmiot” i „wiedza” stają się pojęciami lokowanymi w kontekstach teoretycznych łączących ontyczne i epistemiczne charakterystyki rzeczywistości. Intencją onto-epistemologii nauk społecznych jest więc przekroczenie zarówno transcendentalizmu i epistemocentryzmu, jak i substancjalizmu oraz esencjalizmu w filozofii nauk społecznych. Sądzę, że radykalne przemiany interpretacyjne głównych tradycji filozofii

dwudziestowiecznej, jakie zachodzą we współczesnym dyskursie filozoficznym (rewaloryzacja tradycji fenomenologicznej, neopragmatyzm, pozafilozoficzne wpływy hermeneutyki filozoficznej, filozofia procesu, itp.) nie powinny pozostawać bez wpływu na nauki społeczne.

Onto-epistemologia pytając o możliwość i sposób poznania rzeczywistości społecznej, pyta jednocześnie o to, jak w sposobie istnienia tej rzeczywistości kształtują się warunki dla jej poznania i – z drugiej strony - jak to poznanie samo uczestniczy w rzeczywistości społecznej. Onto-epistemologia to fragment teorii bytu społecznego, której przedmiotem są poznawcze działania podmiotów. Zakłada się w niej uczestnictwo dokonań poznawczych tych podmiotów w rzeczywistości społecznej, a zarazem uwzględnia się ontyczne (społeczne) kwalifikacje uczestników działań społecznych jako warunki dokonywanych poznań. Pytając o możliwość i sposób poznania rzeczywistości społecznej, pytamy jednocześnie o to, jak ona istnieje i co stanowi ontyczną podstawę jej poznania.

Interesująca jest dla mnie właśnie ta współzależność: wytwarzania się nowej perspektywy badań społecznych (onto-epistemologicznej) pod wpływem kształtowania się nowych zjawisk w dziedzinie realiów społecznych, które są przedmiotem tych badań. Tak jak procesy społeczne wieku XIX wytworzyły socjologię poszukującą prawowitego miejsca dla siebie pośród innych dyscyplin naukowych, tak procesy społeczne, w których dziś sami uczestniczymy, są – jak sądzę – podstawą reorientacji nauk społecznych. Zgadzam się z wciąż aktualnym stwierdzeniem Floriana Znanieckiego, którego uznaję za prekursora onto-epistemologicznych badań, iż rzeczywistość społeczna istnieje zawsze jako czyjaś, co znaczy, że badając jej aspekt społeczny musimy uwzględniać współczynnik humanistyczny - czyli fakt (współ)bycia, (współ)poznania i (współ)działania. Innymi słowy, teoria społeczna/teoria socjologiczna sama jest aktorem społecznym, działa bowiem tak, że przekształca myślenie i inicjuje działania aktorów społecznych.

Dla własnego stanowiska rezerwuję termin „projekt”, co należy pojmować jako wskazanie kierunku raczej, w jakim analiza nauk społecznych winna zmierzać, niż opis rezultatów, jakie z owej reorientacji wynikają. Ów bardziej filozoficzny (spekulatywny), niż socjologiczny (empiryczny) charakter analiz – moich własnych i omawianych przeze mnie autorów – jest jednak zrozumiały w świetle zadania i celu pracy. Jest nim wskazanie alternatywnego podejścia w rozumieniu sensu badań społecznych – ich poznawczego i ontycznego umocowania w realiach społecznych, które są przedmiotem dociekań.

Spośród różnych dyscyplin nauk społecznych zdecydowanie wyróżniam socjologię, jako dyscyplinę najbliższą w swych tradycjach i strukturze pojęciowej filozofii. Gdy socjologia kształtowała się jako dyscyplina naukowa, wymogi kierowane pod jej adresem artykułowały właśnie roszczenia do bycia dyscypliną autonomiczną, co niekiedy tworzyło oczekiwania (w duchu scjentyistycznym), by zerwać z filozofią. Dzisiaj obserwujemy ruch przeciwny, socjologię uprawia się raczej interdyscyplinarnie, a często pokonując granice nie tylko między dyscyplinami nau-

kowymi, ale całymi dziedzinami. Stąd ważnym aspektem mojej rozprawy jest także ukazanie istotności związku między socjologią a filozofią.

B. Opis struktury i treści monografii

Rozprawa monograficzna *Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej* składa się ze *Wstępu*, pięciu rozdziałów: 1) *Spojrzenie wstecz – w poszukiwaniu wątków onto-epistemologicznych filozofii społecznej*, 2) *Naukowość czy dyscyplinarna autonomia – dylemat nauk społecznych*, 3) *Nowoczesność – onto-epistemologiczne wyzwanie socjologii*, 4) *Filozofia i socjologia wobec zagadnienia refleksyjności i rutyny – dwa modele podmiotowości i wiedzy*, 5) *Onto-epistemologiczna specyfika nauk społecznych*, z *Zakończenia* oraz Bibliografii i stosownych indeksów.

Pierwszy rozdział jest prezentacją wątków onto-epistemologicznych w filozofii przednowoczesnej (starożytnej reprezentowanej przez Arystotelesa i nowożytnej - reprezentowanej przez Kartezjusza). W tej części rozprawy wykazuję, że problematykizacje onto-epistemologiczne rzeczywistości społecznej pojawiały się już przed nowoczesnością, ale w formach niepełnych, a w przypadku formuły Kartezjańskiej, w postaci szczątkowej. Staram się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny marginalizowania ujęć onto-epistemologicznych, pomimo stałego i uporczywego ich trwania w myśli zachodniej. Taki stan rzeczy – mówiąc ogólnie – tłumaczę sposobem pojmowania relacji między wiedzą a rzeczywistością społeczną w omawianych koncepcjach, sposobem stanowiącym blokadę dla myśli onto-epistemologicznej. W myśli przednowoczesnej wskazuję na dwa modele wiedzy mieszczące w sobie paradygmatyczne perspektywy na nauki społeczne, w których uwzględnia się w pewien szczególnie sposób punkt widzenia onto-epistemologii, a jednocześnie dochodzi do blokady jej rozwiniętej teoretycznej postaci *in nuce*. Chodzi o Arystotelesowski, pluralistyczny model wiedzy, i Kartezjański, unitarny model wiedzy. Podkreślam również to, że wpływ wymienionych modeli na teoretyczną wiedzę o życiu społecznym, aczkolwiek pośredni i często ledwie artykułowany, był jednak stały, a przez to istotny. Kształtowały bowiem one przez wiele stuleci coś, co - parafrazując C.W. Millsa - można nazwać wyobraźnią epistemologiczną nauk społecznych. Zwracam również uwagę na to, że ważną i negatywną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest przeszacowanie wartości poznawczych w ładach kulturowych świata Zachodu. A źródłem tego przeszacowania należy dopatrywać się w zerwaniu więzi między teorią a praktyką w sposób, który zrównuje praktykę (πραξις) z technologią (techniką) a zarazem podporządkowuje działanie teorii (oglądowi) w ich związku, który pojmuje się jako „zastosowanie teorii w praktyce”.

Zmiana relacji teorii do praktyki skutkuje innym podejściem do hierarchii wartości pozwalającej oceniać myśli co do ich wartości życiowej i kształtować formy życia z tymi ocenami zgodne. Pierwsze zerwanie związku teorii i praktyki dokonało się już w starożytności, drugie o wiele bardziej brzemienne w skutki, nastąpiło w nowożytności. W rezultacie poznanie zostało oddzielone od wszelkiej sytuacji człowieka działającego, od wszelkich związków z działaniem. Miało to brzemienne w skutkach znaczenie dla pojmowania sensu poznania naukowego. Doświadczenie naukowe oddzieliło się bowiem od doświadczeń praktycznych, ponieważ narzucono na to pierwsze wymogi metodyczne i techniczne, takie jak: sprawdzalność, dostępność, powtarzalność, określoność w pewnej przyjętej z góry skali, itp. W ten sposób poznanie stało się badaniem. Z drugiej strony prestiż „doświadczenia”, pojmowanego jako epistemiczne i moralne *summum bonum* roztropnego działania, podlegał gwałtownej inflacji w coraz to bardziej zmiennym, krytycznym wobec przeszłości, świecie życia. Nastąpiło, jak stwierdza Gadamer, „ograniczenie wszelkiej wiedzy doświadczeniowej do doświadczenia naukowego”.

Drugi rozdział rozprawy prezentuje trudności, z jakimi musiała borykać się socjologia i inne empiryczne nauki o człowieku w tak określonym kontekście teoretycznym od początku swojego powstania – chodzi głównie o problem naukowości, uznania socjologii za autonomiczną naukę. Podstawowe pytania, które podejmuje w tym rozdziale są następujące: dlaczego socjologia (teorie socjologiczne) pomimo rozwoju nauk przyrodniczych (szczególnie medycyny, biologii, ale też fizyki, chemii), doskonalących się metodologii nauk, technologii, pomimo powstawania subdyscyplin socjologii, ciągle boryka się z problemem naukowości, dlaczego jest wciąż problematyczne jej miejsce w porządku nauk? Wniosek, jaki płynie z zawartych tu rozważań, jest następujący: związki socjologii z filozofią będą trwale i inspirujące dla obydwu stron, o ile w związkach tych będzie można ujawniać zarówno onto-epistemologiczny charakter problemów nauk społecznych, jak i blokady w postaci epistemocentryzmu i fundamentalizmu epistemologicznego. Choć więc socjologiczne teorie to *implicite* zawsze także onto-epistemologie, to z góry powzięte rozstrzygnięcia filozoficzne stanowią często przeszkodę dla eksploracji możliwości, jakie tkwią w tym podejściu badawczym. Paradoksalnie, zabiegi o autonomiczny charakter socjologii - wyrażający się w omijaniu skrpułów filozoficznych - prowadzi do wytworzenia blokad poznawczych w dyscyplinarnym rozwoju tej nauki. Główne przeszkody w pojmowaniu teorii socjologicznych jako onto-epistemologii były i są następujące:

- epistemocentryzm i jego skutki, a przede wszystkim niemożność opracowania teorii działania pojmowanej jako *praxis*, a także epistemocentryczne zawężenia takich kategorii jak: „racjonalność”, „obiektywność”, oraz „intersubiektywność”,
- systematyczne pomijanie społeczno-dialogicznych korzeni rozumu filozoficznego i rozumu socjologicznego,

- unifikacja *praxis* i *techne*, innymi słowy, instrumentalizacja rozumu (w sensie, jaki temu wyrażeniu nadał J. Habermas).

Dlatego też w rozdziale drugim rozwijam ten wątek namysłu nad usytuowaniem teorii społecznej wobec filozofii, w którym onto-epistemologia jest pomyślana jako forma rewindykacji w polu badań społecznych obszaru zawłaszczonego przez filozofię epistemocentryczną. Historycznie rzecz traktując zawłaszczenie to jest zrozumiałe, bowiem dokonało się pod nieobecność w nowożytnym porządku wiedzy takich dziedzin nauk, jak nauki humanistyczne i społeczne. Ich powstanie zmieniło jednak sytuację. W sposób zaborczy, wchłaniając do własnych paradygmatów doświadczenie życia społecznego i deformując je w duchu *scholae*, czasem karkołomnie, a dziś już także anachronicznie, filozofia epistemocentryczna kształtuje samowiedzę tych nauk nawet dzisiaj. Argumentuję więc na rzecz następującego rozstrzygnięcia: Nauki społeczne i humanistyczne dzielają współczesną cechę innych dyscyplinarnie ukierunkowanych badań – są autonomiczne względem swego kulturowego otoczenia, co zapewniają im ich własne tradycje dyscyplinarne, są też profesjonalizowane w stopniu gwarantującym im przynależność do współczesnego porządku wiedzy. Z trudem więc i niejako wbrew swej onto-epistemologicznej naturze respektują wzorce naukowości w znaczeniu wypracowanym przez scjentyzm i wzmocnionym przez pozytywizm. Dlatego współcześnie, w metakrytycznej refleksji nad tymi naukami kształtuje się silne przekonanie o potrzebie zastosowania aparatu pojęciowego pojemniejszego w zdolność różnicowania wiedzy naukowej, niż miało to miejsce w filozofii nauki wieku XX. Jednym z możliwych i - moim zdaniem – doniosłym sposobem zwiększania możliwości wspomnianego aparatu krytycznego jest mariaż pojęciowego zaplecza ontologii i epistemologii.

Podkreślam również znaczenie przemian społecznego kontekstu dla zmian w pojmowaniu sensu poznania socjologicznego. Na reorientację onto-epistemologiczną nauk społecznych może mieć wpływ świadomość coraz większego zróżnicowania ról – intelektualnych i społecznych – odgrywanych przez nauki w świecie współczesnym. Nowożytność narzuciła nam ideę uniwersalności i jednorodności nauki nie bacząc na różnorodność przedmiotów, celów, metod, tradycji dyscyplinarnych, funkcji poznawczych i pozapoznawczych wiedzy. Tak pojmowane nauki społeczne to nauki uwzględniające niezbywalność momentu onto-epistemologicznego w myśli społecznej. Jej ważną składową są nie tylko teorie i ich technologiczne przedłużenia, ale też praktyki, słabo uchwytnie aparatem poznawczym ukształtowanym w nowoczesnym typie poznania naukowego, które samo stanowi pewną postać praktyki.

W rozdziale drugim zaprezentowane są wybrane propozycje teoretyczne, w których można dostrzec dojrzałą do pewnego stopnia motywację onto-epistemologiczną. Ich uszeregowanie w tekście (S. Ossowski, Ch. Taylor, P. Bourdieu, B. Tuchańska) jest celowe i ma odzwierciedlać narastanie motywacji onto-epistemologicznej w dyskursie współczesnej filozofii nauk społecznych.

W odniesieniu do każdej z prezentowanych koncepcji dyskutuję ich walory i niedomogi, jakie można dostrzec z punktu widzenia zasadniczej tezy onto-epistemologii społecznej.

Trzeci rozdział poświęcony jest związkom nowoczesności rozumianej jako środowisko kulturowe z naukami społecznymi. Związek ten pojmuję jako pełne sprzeczności uwikłanie nauk społecznych w sytuację, w której nowoczesność jest zarazem zespołem kulturowych warunków możliwości nauk społecznych, jak i przeszkód w osiągnięciu pełni refleksyjnego stosunku tych nauk do swego przedmiotu, jakim jest właśnie nowoczesność. Chodzi więc o sytuację teoretyczną i praktyczną, w której nowoczesność wytwarzająca dyskurs socjologiczny jest zarazem dla niego przeszkodą, wyzwaniem dla każdego refleksyjnego odniesienia poznawczego skierowanego ku nowoczesnemu środowisku życia społecznego.

W uwikłaniu tym podkreślam znaczenie przemian kształtujących praktyczny i teoretyczny stosunek do nowoczesności w związku z przemianami takich kategorii społecznych jak „doświadczenie”, „czas” i „przestrzeń”. Wszystkie trzy – we wzajemnym odniesieniu - są sposobami, za pomocą których podmioty koordynują swe działania, zarazem stanowią one społeczne tło aktów poznawczych nakierowanych refleksyjnie na same podmioty działania i poznania. Są to więc kategorie, których nowoczesny sens ujawnia ich onto-epistemologiczny charakter. Z uwagi na powyższe kwestie omawiam i dyskutuję A. Giddensa koncepcję późnej nowoczesności, którą to formację kulturową – wedle Giddensa – wyróżnia głównie społeczny proces rozdzielenia czasu i przestrzeni. W procesie społecznym, w którym kształtuje się społeczna separacja czasowych i przestrzennych koordynacji działania zmienia się radykalnie charakter tego ostatniego, ale także formy inteligibilności charakterystyczne dla refleksyjnego odniesienia do środowiska życia. Wszystkie wyróżnione przez Giddensa aspekty procesu przekształcania nowoczesności w późną nowoczesność: rozdzielenie czasu i przestrzeni, działanie mechanizmów wykorzeniających, kształtowanie się ram działania w formie refleksyjnej instytucjonalizacji, niwelują zróżnicowanie ludzkich środowisk życia jako światów doświadczenia, przekształcają stosunki z nim oparte na „ontologicznym zaufaniu” w relacje oparte na refleksyjności. Tym samym pogłębiają procesy odczarowania świata opisane przez Maxa Webera. Zwłaszcza pierwszy z nich, przez fakt, że otwiera drogę dla dwóch pozostałych, odgrywa rolę znaczącą. Rozdzielenie czasu i przestrzeni w konsekwencji prowadzi, zdaniem Giddensa, do zatarcia związków życia społecznego z wzorcami ustalonymi przez praktyki tradycyjne. Miejsce tych wzorców zajmuje refleksyjność jako charakterystyka działania aktorów społecznych. To właśnie refleksyjność podmiotu i jego działań stanowi wymóg środowiska życia przesyconego zobiektywizowanymi twórcami intelektu. Refleksyjność w późnej nowoczesności to cecha upodmiotowionego systemu kontroli i autokontroli polegająca na systematycznym poddawaniu rewizji działań, poglądów, postaw ze względu na nowo zdobytą wiedzę, niezbędną do obcowania z wciąż zmieniającym się środowiskiem.

Dominacja refleksyjności w późnej nowoczesności przekształca nie tylko role nauk społecznych z pozycji „obserwatora” w pozycję „uczestnika” procesów społecznych - zmienia w charakterystyczny sposób „ontyczne tło” form podmiotowego uczestnictwa w realiach życia społecznego. Tę problematykę ujmuję w próbie scharakteryzowania późnonowoczesnej korelacji „wielości światów” z ich „rzeczywistością” jako stosunku, który nadaje fikcji czy też „nierzeczywistości”, wyróżnioną rolę w doświadczeniu. Argumentuję na rzecz tezy, iż im szerszy zakres doświadczenia w warunkach rozdzielenia czasu i przestrzeni oraz spadku zaufania ontologicznego, tym więcej rodzi się wątpliwości co do statusu ontycznego świata pojmowanego jako środowisko życia. W konsekwencji nieuchronna pluralizacja świata otwiera drogę nowym formom inteligibilności życia społecznego, w których uczestnictwo fikcji jest nieuniknione. Być może wyraża się w tym późnonowoczesny charakter korelacji między rosnącym zakresem doświadczenia a spontanicznym, nierrefleksyjnym przypisywaniem przedmiotom tego doświadczenia określonych statusów egzystencjalnych nie dających się skorelować ze sobą i podporządkować wspólnemu horyzontowi doświadczenia. W świecie nowoczesnej kultury nacechowanej dynamicznym przyrostem zróżnicowania i zakresu doświadczenia kategoria tego, co fikcyjne, w jego konfiguracjach z tym, co rzeczywiste jest nieunikniona. Tam, gdzie w doświadczeniu rządzi niepewność ontologiczna dyktowana wielością światów, redukcja doświadczenia ich niepewności do sposobu dania przedmiotu może wydawać się jedynym wyjściem dla teorii. Jest to jednak, gdy tego rodzaju zabieg myślowy potraktujemy jako wyraz nie tyle opcji teoretycznej, lecz artykulację uczestnictwa w zróżnicowanym środowisku życia, unik. Im bardziej świat różnicuje się do wielości światów, tym większa rola w ich rozumieniu przypada rozumieniu ontycznego momentu tej wielości. Gdy uruchamiamy środki naukowego poznania, pojęcie świata ulega swoistej redukcji, „socjologicznej *epoché*”, która domaga się dookreślenia nie pozostawiającego miejsca na wątpliwości, dookreślenia, że w „świecie” – jak by on nie był różny od innego świata – tkwi uniwersalne ontyczne *residuum* epistemologii: różnica ontyczna między sposobem bycia podmiotu a sposobem bycia jego *vis-a-vis* przedmiotu, różnica, która pozwala od świata przechodzić zawsze nieproblematicznie do rzeczywistości. W warunkach kształtowania się środowiska życia jako światów, tego rodzaju *epoché* jest nieskuteczna. Tym niemniej uczestnictwo nauki i technologii w światach ponowoczesnych stanowi silną przeciwwagę dla procesów ich pluralizacji. W konsekwencji świat nowoczesny w coraz większym stopniu staje się rzeczywistością kosztem doświadczanej wielości światów. Należałoby więc uznać konfliktowy charakter późnej nowoczesności, w której procesom społecznym wspieranym technologicznie i naukowo sprzyja poszerzanie się sfery „rzeczywistości” i w konsekwencji kolejne fazy redukcji „światów”, a zarazem praktyczne uporządkowanie działania jakie tu odnajdujemy sprzyja pluralizacji światów.

W dalszej części rozdziału omawiam znaczenie onto-epistemologii dla socjologii w perspektywie wyznaczonej przez tezę o ścisłym powiązaniu nowoczesności z socjologią jako źródła i

zarazem jej przedmiotu. Jedną z cech współczesności jako formacji kulturowej jest bowiem poszerzenie rzeczywistości społecznej o symboliczne produkty ludzkiej kreatywności, które skutkuje ufikcyjnieniem rzeczywistości (wirtualne światy, uczestnictwo prognoz społecznych w aktualnych realiach, mass-media etc.), tj. oderwaniem znaków od oznaczanych przez nie realiów i uzyskanie przez to samodzielnej roli przedmiotów i instrumentów działania o wysoce niezdeteminowanym przeznaczeniu. Dlatego socjologia jako nauka krytyczna, już nie tyle demaskuje przesłony rzeczywistości zgodnie z krytycznym paradygmatem kartezjańsko-kantowskim, ale analizuje kreatywną rolę tego ufikcyjnienia, jego uczestnictwo w życiu społecznym. Jest więc socjologia współczesna także nauką refleksyjną, co znaczy tyle, że w rozumieniu przemian bytu społecznego dysponuje poznaniem i ocenami swego ontycznego udziału w rzeczywistości. Sama bowiem socjologia należy do dziedziny rezultatów symbolicznej aktywności nowoczesnego człowieka i zajmuje w ich porządku miejsce obok innych tworców kultury duchowej. W konsekwencji dystansowanie się socjologii od własnych źródeł staje się trudnym wymogiem jej dojrzałości. Trudnym, bo zawsze powiązaniem z zakwestionowaniem usankcjonowanych tradycją dyscypliny, wzorcowych (paradygmatycznych) osiągnięć dokonanych w odniesieniu do realiów, które często już nie istnieją.

Czwarty rozdział monografii ukazuje przemiany dokonujące się w socjologii i w filozofii, w ich środowisku kulturowym, jakim są nowoczesność i późna nowoczesność, z uwagi na sposób problematyzowania w nich relacji między podmiotowością a wiedzą. Zagadnienie to ujmuję wyróżniając dwie kategorie – „refleksyjności” i „rutyny”.

W pierwszej części tego rozdziału analizuję refleksyjność i rutynę w ich korelacji z pojęciami podmiotu i wiedzy. Tak skorelowane pojęcia odnoszę do filozoficznych i socjologicznych problematyzacji podmiotowości i wiedzy oraz ich wzajemnych relacji. Sytuuję tę problematykę w onto-epistemologii społecznej. Druga część dotyczy filozoficznego modelu relacji podmiotu i wiedzy. Wykazuję tam, jak wytworzono refleksyjny model podmiotu (model Kartezjańsko-Husserlowski) i jak został on poddany krytyce przy pomocy pojęć będących analogonami pojęcia rutyny.

W trzeciej części tego rozdziału stawiam sobie zadanie opisu i interpretacji socjologicznego modelu podmiotowości i wiedzy, mając na uwadze rozbieżność historyczną i merytoryczną między krytykami refleksyjności płynącymi ze strony filozofii a próbami socjologicznej asymilacji tego pojęcia do socjologicznych modeli podmiotowości i wiedzy. W rezultacie okazuje się, że choć model refleksyjnej podmiotowości jest akceptowany przez socjologów, to dopiero po licznych modyfikacjach. Po pierwsze, ogranicza się jego nowożytny uniwersalizm poznawczy i stawia się pytanie o lokalne, historyczne i społeczne egzemplifikacje form refleksyjności. Po drugie, funkcje refleksyjności traktuje się jako zmienne tam, gdzie dostrzega się jej role społeczne. Po trzecie, rozszerza się pojęcie refleksyjności poza pojęcie refleksyjności kognitywnej. Po czwarte,

model socjologiczny trzeba rozpatrywać w trzech płaszczyznach: przedmiotowej – gdzie refleksyjność ujmuje się jako własność podmiotu działania (*human agency*) - podmiotowe sprawstwo; metodologicznej – gdzie refleksyjność ujmuje się jako własność podmiotu poznania naukowego (badacza, metody, wiedzy); metateoretycznej – gdzie refleksyjność ujmuje się jako pojęcie krytyczne, któremu przypisuje się zdolność ujawniania sensu nowoczesności.

W konkluzji dochodzę do wniosków następujących:

W późnonowoczesnym świecie społecznym w związku „refleksja – rutyna” nastąpiły istotne przemieszczenia. Pierwsze przemieszczenie polega na przesunięciu rutyny ze sfery społecznej *praxis* (działania, interakcji regulowanych tradycją) do dziedziny technologii (uprzedmiotowionej w wytworach, zobjektywizowanej materialnie refleksji nauki). Rośnie tym samym znaczenie myśli politycznej dla sfer namysłu socjologicznego. Życie bowiem, jako sfera poddawana coraz bardziej wpływom refleksyjności w swym zbiorowym charakterze, w coraz większym stopniu ulega „polityzacji”, poddaje się w szerokim zakresie stronnicy wyborom podlegającym dyskursywnym ocenom. Drugie przemieszczenie zakłada przesunięcie tematyki refleksyjności ze sfery kultury duchowej, miejsca rodzimego dla Kartezjańskiej jej problematyki, do sfery, praktyk społecznych, instytucji i ludzkiego ciała jako podmiotu. Formuła Foucaulta: „dusza – więzienie ciała” nadaje refleksyjności nowe i nieoczekiwane w dotychczasowych paradygmatach myśli socjologicznej znaczenie.

Podmiot i wiedza tracą swe, tradycjami określone, znaczenie – zarówno dla socjologii, jak i dla poważnej części filozofii współczesnej. Refleksyjność z Kartezjańskiej władzy uprzedmiotowienia przekształca się w swych współczesnych ujęciach w sposób uzyskiwania podmiotowości przez istoty ludzkie pojmowane już nie przez swój osobliwy byt *ego cogito*, ale przez przynależność do empirycznie danego świata podzielanego w swej kontyngencji przez Innych. Refleksyjność to - jak twierdzi Giddens – świadomościowe monitorowanie działań, a sens owego monitorowania określa relacja interpersonalna, a nie relacja typu „podmiot – przedmiot”.

Dlatego też status wiedzy socjologicznej określa jej stan niekompletności i braku ostatecznego uprawomocnienia. Nowoczesna samoświadomość filozoficzna rozszerzając to ujęcie poza konteksty społeczne ujmuje ten stan wielorako: jako „śmierć Boga”, „kres metafizyki” (filozofia) „hipotetyzm” (filozofia nauki) czy „odczarowanie rzeczywistości” (socjologia). Przygodność charakteryzuje już nie tylko przedmiot myśli społecznej, ale i ją samą, jako refleksyjnie przynależną do rzeczywistości społecznej. Wiedza już nie tylko opisuje i wyjaśnia (bądź stara się uczynić zrozumiałą) rzeczywistość społeczną, ale pobudza do zmiany, stymuluje do działania. To z kolei motywuje ponowoczesne myślenie ontologiczne: by uznać podmiot za podmiot sprawczy, a nie tylko poznający, trzeba dysponować jakąś ontologią społeczną, trzeba zrekonstruować „ontologiczne podstawy powracającego w wysoko rozwiniętej nowoczesności zjawiska wspólnoty” – jak stwierdza Scott Lash.

Piąty rozdział analizuje i dyskutuje projektowaną onto-epistemologiczną specyfikę nauk społecznych. Dokonuję wyboru trzech – jak sądzę podstawowych – kategorii socjologii, których dotychczasowa, epistemocentryczna interpretacja kontrastuje z przyjętą tu perspektywą onto-epistemologiczną. Trzy pojęcia – obiektywności, racjonalności i intersubiektywności – odgrywają zasadniczą rolę w projekcie onto-epistemologii społecznej jako szczególnie znaczące dla socjologii i dla nauk społecznych, a zarazem znacznie są obciążone epistemocentryzmem. Odzyskanie ich sensu bardziej złożonego, onto-epistemologicznego, jest więc istotnym celem onto-epistemologicznego projektu nauk społecznych.

Każda z tych trzech, wyróżnionych tu kategorii przynajmniej raz w krótkiej historii socjologii odegrała rolę ważnego pojęcia, wokół którego organizowano badania i wyznaczano wartość i znaczenie naukowości socjologii.

Angażując socjologię figuratywną N. Eliasa ukazuję socjopochodne modyfikacje pojęcia obiektywności, którym przypisuję onto-epistemologiczny sens. Obiektywność i subiektywność są to, według Eliasa, rezultaty historycznego procesu społecznej dystrybucji zagrożenia/lęku i kontroli/samokontroli oraz zaangażowania (*involvement*) i neutralności (*detachment*). Postawa neutralna (poznawcze nastawienie obiektywne) powstaje jako skutek działania mechanizmu społecznego, który pozwala powiązać ze sobą narastające zwiększenie kontroli środowiska z samokontrolą.

Wnioski, jakie wyprowadzam z analiz socjologii figuratywnej są następujące:

Po pierwsze, w naukach społecznych nie można utożsamiać bezstronności z przedmiotową ważnością, na mocy założenia o praktyczno-epistemicznym powiązaniu między techniką a poznaniem. Takie założenie przeniesione z przynoszących sukcesy poznawcze nauk przyrodniczych na nauki społeczne prowadzi do konfuzji, jest bowiem efektem niezrozumienia roli, jaką praktyki odgrywają w kształtowaniu dyspozycji poznawczych podmiotów interakcji. Obiektywność jako bezstronność nie stanowi gwarancji obiektywności jako ważności przedmiotowej wiedzy, ponieważ przedmiot poznania nauk społecznych jest wtórny nie tyle wobec obiektywizujących mocy techniki poznania, ile wobec praktyk pierwszego rzędu, praktyk *tout court* z wyłączeniem tych, które należą do warsztatu badacza społecznego. Dopiero te ostatnie wprowadzają w obieg procesu poznawczego zarówno bezstronność, jak i przedmiotową ważność. W naukach społecznych bezstronność i przedmiotowa ważność są zatem ściśle ze sobą powiązane, tak samo, jak w naukach przyrodniczych, lecz za pośrednictwem praktyk, nie technik.

Po drugie, socjologia Eliasa ustala, że w dziedzinie nauk społecznych obiektywność nie jest prostym przeciwieństwem subiektywności, tworzących parę pojęć, których korelacja opiera się na substancjalnych kwalifikacjach podmiotu i przedmiotu. „Zaangażowanie” i „neutralność” oddają w lepszy sposób zniuansowane korelacje podmiotu działań i jego środowiska społecznego. Ukazują bowiem nie tylko kontyngencję granicy między tym, co subiektywne a tym co obiek-

tywne, ale także tłumaczą zmienną historycznie rolę zaangażowania i neutralności w tworzeniu powiązania między podmiotem a przedmiotem. Obiektywność poznania w ten sposób zostaje włączona do socjologii jako jej przedmiot poznania.

Po trzecie, działanie poznawcze samo uczestniczy w rzeczywistości i ma pewną moc jej kształtowania. Podmioty działania są też podmiotami poznania, a ich dyspozycje poznawcze i zdolności praktycznego i technologicznego panowania nad środowiskiem są produktem historii. Socjologia, która jest nowoczesnie ukształtowaną formą samopoznania ma swe społeczne źródła i konsekwencje.

Onto-epistemologiczną przesłanką analiz pojęcia racjonalności jest stwierdzenie, że racjonalność jest zarazem elementarnym pojęciem socjologii i podstawową kategorią rzeczywistości społecznej. Racjonalność praktyczna, pojmowana jako kategoria rzeczywistości społecznej, rozwija się i działa w sposób kontyngentny, lokalny choć zależny od szerokiego kontekstu społecznego. Jest ona wcieleniem inteligibilności działania, odróżnionej z jednej strony od inteligibilności aktów czysto intelektualnych, a z drugiej od dokonań technologicznych. Te bowiem konstruowane są tak, by wciąż przekraczać kontekst, w jakim powstały i uwalniać myśl od kontyngencji okoliczności, celów, historii, tradycji itp. Jak zatem trzeba rozumieć relację między racjonalnością praktyczną – powstającą i odtwarzającą się w warunkach przymusów i okoliczności działania, które nie mają postaci przymusów intelektualnych, logicznych – a racjonalnością czysto poznawczą? Do odpowiedzi na to pytanie wykorzystuję P. Bourdieu krytyczną koncepcję „rozumu scholastycznego”.

Trzecia z analizowanych kategorii, „intersubiektywność”, jest równie pierwotna, co „obiektywność” i „racjonalność”. Ale też ich powiązania widoczne są dopiero wtedy, gdy będzie uwzględniony ontyczny wymiar tych kategorii. Próbując zbudować określony powyżej sformułowanymi ramami onto-epistemologiczny model intersubiektywności można posłużyć się analogią do pojęcia pola i domeny w fizyce. Domena interakcyjna byłaby w onto-epistemologii dziedziną uporządkowanych i porządkujących sił społecznych, uporządkowaniem pola kierunkami sił koordynacji i subordynacji działań o charakterze symbolicznym i praktycznym. Intersubiektywność w tym znaczeniu to praktyczna forma społeczeństwa, sposób bycia wspólnoty ludzkiej. W odróżnieniu od stada, tłumu, masy itp. tworów, przybiera postać domen interakcyjnych porządkowanych pracą, walką, i komunikacją, z których każda tworzy całość i określa swe granice w sposób zakładający uporządkowanie sił koordynacji i subordynacji działań, sił podporządkowanych działaniu i porządkujących działanie. Dlatego podmioty wyposażone w intersubiektywność mogą przemiennie brać na siebie role aktywne i reaktywne, role podmiotu i przedmiotu praktyk.

Wnioskiem z przeprowadzanych analiz jest stwierdzenie specyficznej zależności między omawianymi kategoriami. Racjonalność społeczna w swym uwikłaniu onto-epistemologicznym

jest pojęciem racjonalności cząstkowej, ale też jest pojęciem cząstkowym, to jest nie w pełni obiektywizowanym, a zarazem tak skonstruowanym, że nie może być ono uniwersalnie intersubiektywne. Oznacza to, że trzy kategorie łańców praktycznych opisywane tymi kategoriami ujęte onto-epistemologicznie pozostają względem siebie w stosunku wzajemnych interpretatorów. Dlatego podkreślam hermeneutyczny rys przedsięwzięcia onto-epistemologii społecznej.

W Zakończeniu formułuję wnioski końcowe:

Właściwym kontekstem rozumienia i samorozumienia jest nie tyle poznawcze odniesienie podmiotu do przedmiotu, ale „uczestniczenie rozumienia w relacjach i interakcjach, w których jestestwo (człowiek) jest jednocześnie kształtujące i kształtowane” (B. Tuchańska). Poszerzając to stwierdzenie optuję też na rzecz tezy, że ontologiczną własnością bycia jest nie tylko relacyjność i dynamiczność, ale także refleksyjność, rozumiana jednak już nie epistemocentrycznie, ale z udziałem ontologicznego momentu swego sensu.

Dla nowej perspektywy badań społecznych, którą nazywam onto-epistemologiczną, punktem wyjścia była diagnoza nauk społecznych w kategoriach przeszkód epistemologicznych, pominiętych wątków historii tych nauk, oraz wyzwań, jakie stanowi późnonowoczesna rzeczywistość społeczna. Nawiązuję zatem do filozofii nauk społecznych wrażliwych obopólnie na epistemologiczne kwestie nauk społecznych, jak i na współczesne przemiany samej rzeczywistości społecznej (np. P. Bourdieu, A. Giddensa, N. Eliasa, a z wcześniejszych F. Znanieckiego). W rezultacie staram się określić *equilibrium* w onto-epistemologicznie spolaryzowanej problematyce nauk społecznych pytając o sposób poznania rzeczywistości społecznej właściwy dla tych nauk, a jednocześnie o to, jak w przemianach sposobu istnienia społeczeństwa kształtują się warunki dla jego poznania i jak to poznanie w nim uczestniczy.

Na terenie nauk społecznych, zwłaszcza w socjologii, potrzeba nowego dyskursu – dyskursu onto-epistemologicznego. Dopiero w nim intersubiektywność może ujawnić korelację z racjonalnością, obiektywnością w sposób, który nie wytwarza przeszkód i paradoksów w myśleniu socjologa. Zamiast posługiwać się jawnie lub milcząco figurą *ego cogito* warto zdać sprawę z ograniczonego charakteru racjonalności ludzkiej, można wtedy ujawnić etyczność – szeroko rozumianą, w sensie greckiego *ethos* – która jest niezbywalną składową intersubiektywności, a także należy opisać obiektywność jako historyczną, kontyngentną kategorię naszych poznań i form wiedzy.

Tytułowa onto-epistemologia jest krytycznym podsumowaniem, ale jednocześnie pojedynką propozycją takiego oglądu społeczeństwa i nauki o nim, w którym socjologia może (i musi) być uwolniona od paradygmatów epistemologii i dyktatu ontologii, stale dyskryminujących nauki o społeczeństwie. Te dwie dziedziny filozofii sytuowane są od czasów nowożytnych w radykalnej opozycji „subiektywne - obiektywne”. W rezultacie konflikt ten eliminował socjologię z obszaru poznania naukowego i nawet filozoficznego, ponieważ jego istotą jest rozpatrywanie

wzajemnych – złożonych i wielokrotnie sprzężonych - relacji między bytem a wiedzą oraz skutkach tej wiedzy w rzeczywistości. Oscylacja między zmianą wiedzy a zmianą rzeczywistości może dokonywać się tylko dzięki trzeciemu aktywnemu – bo działającemu i poznającemu - uczestnikowi tej relacji, czyli podmiotowi formowanemu społecznie. Pole poznawcze socjologii jako nauki musi być odzyskane właśnie między ontologią a epistemologią.

C. Wykorzystanie

Wyniki badań podjętych w projekcie stanowią alternatywne wobec epistemocentryzmu ujęcie podstawowych kategorii nauk społecznych i tak traktowane mogą przyczynić się do reorientacji badań w zakresie socjologii, do lepszego zrozumienia antropologicznych źródeł uwarunkowań poznania. Wyniki te przyjmują postać filozoficznych postulatów, tez i rozstrzygnięć teoretycznych. Mam też nadzieję, że systematyzują omawianą problematykę, pozwalają redefiniować podstawowe pojęcia socjologiczne i filozoficzne (tj. obiektywność, racjonalność, intersubiektywność, doświadczenie, wiedza, podmiot), jak również przybliżają dialog między filozofią a socjologią i pobudzą dyskusję nad związkami myśli socjologicznej z jej późnonowoczesnym otoczeniem społecznym.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Moim **głównym** obszarem badawczym jest onto-epistemologia społeczna, którą lokuję w szerszej dziedzinie filozofii nauk społecznych. Głównym celem badawczym, zrealizowanym w rozprawie habilitacyjnej, były analizy krytyczno-porównawcze koncepcji i dyskusji wokół badań społecznych, w których dostrzec można trudności wywołane epistemocentryzmem i fundamentalizmem epistemologicznym. Z analiz tych, jak ukazuję to w monografii, można wyprowadzić projekt badawczy konkurencyjny wobec wielu tradycji teoretycznych socjologii, w którym filozoficzne założenia i koncepcje stanowiące przeszkody epistemologiczne nie odgrywają już tak istotnej roli. Takie preadresowanie problematyzacji nauk społecznych można nazwać kontekstem teoretycznym współczesnego dyskursu onto-epistemologicznego.

Moje zainteresowania naukowe od samego początku, tj. od wyboru studiów filozoficznych, potem socjologicznych, koncentrują się na pograniczu filozofii i socjologii i dotyczą trzech obszarów problemowych: ontologii i epistemologii społecznej (w filozofii), teorii społecznych i socjologicznych oraz filozofii nauk społecznych (a w szczególności filozofii socjologii). Interesowały mnie teorie, których twórcy byli zarówno filozofami i socjologami, lub też podejmowali zagadnienia filozoficzne i socjologiczne. Główną postacią, którego twórczość ukształtowała moje myślenie wokół tych kwestii oraz kierunki moich badań był Florian Znaniecki. Pracę magisterską z

filozofii poświęcałam zagadnieniom epistemologicznym w filozofii Znanieckiego – problematyce uprawomocnienia nauk humanistycznych i społecznych, natomiast w pracy doktorskiej podjęłam zagadnienia ontologiczne. Recenzent mojej dysertacji, prof. S. Symotiuk, określił moje przedsięwzięcie mianem „ontologizacji Znanieckiego”. Rzeczywiście to, co stało się kluczowym aspektem moich zainteresowań w pracach Znanieckiego i co wydaje mi się najbardziej twórczym, oryginalnym obszarem jego poszukiwań to świadomość ograniczeń wynikających z kartezjańskiego, dualistycznego, epistemocentrycznego obrazu świata i koncepcji jednorodnej i jednolitej uniwersalnej nauki. Znanieckiego przekroczenie ograniczeń formalizmu teoriopoznawczego (fundamentalizmu, reprezentacjonizmu, substancjalizmu) prowadzi do ontologii, a właściwie do połączenia tych dwóch dziedzin. Stąd moje własne propozycje nakierowane na onto-epistemologiczne problematyzacje.

Wśród tej problematyki wyróżniam prace poświęcone twórczości Znanieckiego: *Problem uprawomocnienia nauk humanistycznych w koncepcji Floriana Znanieckiego* (1993); *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy w koncepcji Floriana Znanieckiego* (1995); *Floriana Znanieckiego koncepcja rzeczywistości konkretnej. Przyczynek do nie-Husserlowskiej teorii doświadczenia* (1997); *Rzeczywistość konkretna a działanie. Wartości i znaczenia w filozofii kultury Floriana Znanieckiego* (2000, rozprawa doktorska) *Osobliwości nauk społecznych a związki między filozofią i socjologią. F. Znaniecki a S. Ossowski* (2004); *Floriana Znanieckiego socjologia wiedzy i nauki* (2006); *Znaniecki Florian Witold* (2008, 2011), *Odkrywanie Znanieckiego. O niezrealizowanej recepcji Floriana Znanieckiego* (2008); *Znaniecki i Husserl o rzeczywistości kulturowej i jej badaniu. Onto-epistemologiczna interpretacja współczynnika humanistycznego* (2013).

Inne prace poświęcone problematyce onto-epistemologicznej to: *Zagadnienia teoriopoznawcze w socjologii* (2007); *Racjonalność jako kategoria onto-epistemologiczna* (2009 [wersja ang. - *Rationality as an Onto-Epistemological Category* - 2013]); *Epistemologia społeczna – między epistemologią klasyczną a socjologią wiedzy* (2010); *Dylemat rozumu scholastycznego: racjonalne kontra socjologiczne rekonstrukcje rozwoju wiedzy* (2010), *Polskie konteksty recepcji myśli Pierre'a Bourdieu* (2011), *Epistemocentryzm jako epistemologiczna przeszkoda nauk społecznych* (2011 [wersja ang. - *Epistemocentrism as an Epistemological Obstacle in the Social Sciences* – 2012]), *Zaangażowanie a neutralność – o trudnościach stosowania pojęcia obiektywności w naukach społecznych. Onto-epistemologiczna recepcja socjologii N. Eliasa* (2013).

Drugim obszarem moich zainteresowań i osiągnięć jest filozofia doświadczenia, a w szczególności doświadczenia religijnego. Wybór tego kierunku badawczego nie był przypadkowy, lecz był podyktowany poszukiwaniem obszaru tematycznego, w którym moje onto-epistemologiczne rozpoznania mogłyby znaleźć konkretyzacje. Doświadczenie religijne bowiem, jak wskazują różniczne jego koncepcje, nie daje się redukować w swym charakterze do ujęć zorientowanych epistemocentrycznie, tj. ujęć, w których doświadczenie jest interesujące jedynie jako wehikuł treści

poznawczej. W tej perspektywie doświadczenie religijne bądź analizuje się na płaszczyźnie epistemologicznej, bądź odmawia się mu sensu poznawczego, a fenomeny religijne, *sacrum* redukuje się do faktów społecznych, psychicznych, etnicznych, itp. W konsekwencji tych zabiegów ginie osobliwość doświadczenia religijnego.

Rezultatem moich prac badawczych była praca magisterska z dziedziny socjologii pt. *Mircei Eliadego fenomenologia doświadczenia religijnego* oraz artykuły: *Fenomenologie sacrum. Doświadczenie religijne w koncepcjach R. Otto, G. van der Leeuwa i M. Eliadego* (2004), *Doświadczenie religijne, czyli pierwotne. Mircei Eliadego koncepcja doświadczenia sacrum* (2010), *Czy racjonalność jest „miejszem wspólnym” doświadczenia religijnego i naukowego?* (2010).

Trzecim obszarem moich zainteresowań jest problematyka filozofii medycyny oraz humanistycznej dydaktyki w medycynie. Wiąże się ono z wieloletnią pracą dydaktyczną na kierunkach medycznych w Zakładzie Etyki w Katedrze Nauk Humanistycznych w Akademii Medycznej w Lublinie (dzisiejszy Uniwersytet Medyczny) oraz zajęć prowadzonych na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS na kierunku europeistyka, specjalność - zdrowie publiczne i profilaktyka społeczna. (Prowadziłam zajęcia z następujących przedmiotów: filozofia człowieka, filozofia medycyny, etyka, etyka medyczna, bioetyka, deontologia lekarska, filozofia medycyny z elementami bioetyki). Powstałe w związku z tym obszarem moich zainteresowań publikacje dotyczą etyki medycznej i humanistycznego wymiaru dydaktyki medycznej. Dla potrzeb dydaktyki w zakresie filozofii medycyny i etyki medycznej opracowałam kilka rozdziałów w podręcznikach i skryptych (*Notatki do ćwiczeń z filozofii* oraz *Notatki do ćwiczeń z etyki*), a także artykuł w „Edukacji Filozoficznej” (współautorstwo). Uczestniczyłam też w konferencjach poświęconych zagadnieniom filozofii i medycyny. Medycyna jest ważnym i nieprzypadkowym obszarem moich zainteresowań. Jej osobliwością jest to, że lokuje się ona na skrzyżowaniu kilku perspektyw intelektualnych – nauk przyrodniczych, antropologii humanistycznej, etyki (często z włączeniem postaw religijnych) i socjologii. Roszczenie do dominacji teoretycznej którejkolwiek z tych perspektyw zmniejsza (a czasem niweczy) skuteczność terapii. W swoich pracach na ten temat chciałam wskazać na to, że praktyka lekarska musi być zrównoważoną kompozycją przytomnego technologa i empatycznego opiekuna, dysponenta najnowocześniejszej wiedzy biologicznej i sprawnego w komunikacji rozmówcy nawet dla nieracjonalnego pacjenta. Nigdzie bodaj nie ujawnia się lepiej szkodliwość zacietrzewienia teoretycznego i wszelkiego fundamentalizmu niż w medycynie, bo tam spotyka się teoria i praktyka.

Publikacje związane z tym obszarem to: *Etyczne aspekty promocji zdrowia psychicznego* (1999, współautorstwo); *O sposobach istnienia chorób – perspektywa kulturalizmu* (1999, współautorstwo); *Czym jest filozofia – czyli rzecz o wielkiej i długotrwałej miłości* (2000, współautorstwo); *Presokratycy* (2000, współautorstwo); *Wybrane współczesne kierunki filozoficzne – pragmatyzm, egzystencjalizm i personalizm* (2000); *Rytmy umierania* (2000, współautorstwo); *Roz-*

ważania o historii dzieciństwa (2001, współautorstwo); *Śmierć hedonistyczna* (2001, współautorstwo); *Pojęcie normy i patologii w medycynie humanistycznej* (2002); *Historia etyki – przegląd stanowisk* (2003); *Specyfika nauczania filozofii na studiach medycznych* (2005, współautorstwo).

Na mój dorobek naukowy składa się łącznie 56 publikacji (w tym jedna oczekująca na wydanie oraz dwie publikacje anglojęzyczne) oraz udział w 32 konferencjach (w tym jedna zagraniczna, a większość o zasięgu międzynarodowym) i seminariach naukowych. Wśród publikacji znajdują się: 1 monografia, 1 współredakcja monografii, 2 współredakcje wydawnictw ciągłych, 31 artykułów i rozdziałów w monografiach (w tym 8 współautorskich), 13 haseł encyklopedycznych (Powszechna Encyklopedia Filozoficzna oraz Encyklopedia Filozofii Polskiej - Wydawnictwo KUL), recenzje, głosy w dyskusji (3). Wygłosiłam 27 referatów na konferencjach (w tym 4 współautorskie) oraz 2 referaty na seminariach naukowych. Od wielu lat uczestniczę w seminarium *Filozoficzne problemy podstaw wiedzy* organizowanym przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN (przez prof. dr hab. A. Motycką, prof. nadzw. dr hab. S. Blandziego, prof. nadzw. dr hab. Z. Króla). Współorganizowałam 5 konferencji (w tym 4 razy jako sekretarz). Aktualnie jestem w komitecie organizacyjno-programowym XI Światowego Kongresu ISUD (The International Society for Universal Dialogue) - *Values and Ideals: Theory and Praxis*, który odbędzie się w Warszawie 4-9 lipca 2016 r. (pełnię tam też funkcję recenzenta).

Podczas pracy zawodowej pełniłam funkcje:

- członka Senatu UMCS - XX (2002-2005), XXII (2008-2012) oraz XXIII kadencji (od 2012)
- Wydziałowego Koordynatora VIII Lubelskiego Festiwalu Nauki [2011]
- sekretarza Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego [od 2011 r.]

W 2010 r. brałam udział w grantie zespołowym *Nowe postaci racjonalności w epistemologii i nauce* (kierownik projektu prof. Marek Hetmański), który zaowocował publikacjami dotyczącymi racjonalności ludzkich zachowań i przekonań. W 2011 r. otrzymaliśmy nagrodę zespołową III stopnia Rektora UMCS. Zostałam także odznaczona medalem Komisji Edukacji Narodowej (2012).

Monika Kungli-Pytulowska